**Opowieści fizyczne #1 – Kocioł Wszechrzeczy cz.1 – październik 2018**

Było sobie 6 wielkich Nauk: Matematyka, Fizyka, Chemia, Astronomia, Geografia i Biologia. Jedna z nich, Fizyka posiadała Kocioł Wszechrzeczy, który miał taką niezwykłą właściwość, że kiedy jakaś Nauka coś do niego wrzucała, z Kotła Wszechrzeczy wyskakiwało coś, co było logicznie powiązane z tym, co wrzucono.

Na przykład:

* Fizyka wrzuciła do Kotła: masę, dwie różne prędkości i trochę czasu. Wtedy Kocioł z prędkości i czasu wyprowadził przyspieszenie, które wymnożył razy masę. Z Kotła wyskoczyła więc siła.
* Matematyka wrzuciła do Kotła: stosunek obwodu okręgu do jego średnicy podniesiony do kwadratu, pierwiastek sześcienny z 64, promień okręgu i 2 częstotliwości. Kocioł pomyślał chwilkę, po czym wypluł przyspieszenie dośrodkowe.
* Astronomia wrzuciła do Kotła: promień planety, promień planety i jeszcze jeden promień planety, potem dwa okresy w mianowniku, a Kocioł, który miał zdolność przyrównywania wzorów i był bardzo inteligentny, wyczarował stałą grawitacji i masę gwiazdy podzieloną przez 4π2

**Zagadki :**

**Pytanie za 30 pkt:**

* Czy coś wyskakiwało z Kotła, gdy nic do niego nie wrzucono?

**Pytania po 10 pkt (2 do wyboru)**

* Ile Fizyka musi mieć składników pierwotnych (przed korzystaniem z Kotła), żeby z materiałów z Kotła zbudować Wszechświat przy założeniu, że może korzystać z pomocy innych Nauk?
* Co by się stało, gdyby do Kotła wpadła grupka wesołych mat–fizów?
* Czym żywił się Kocioł? Jakie paliwo umożliwiało jego działanie?